

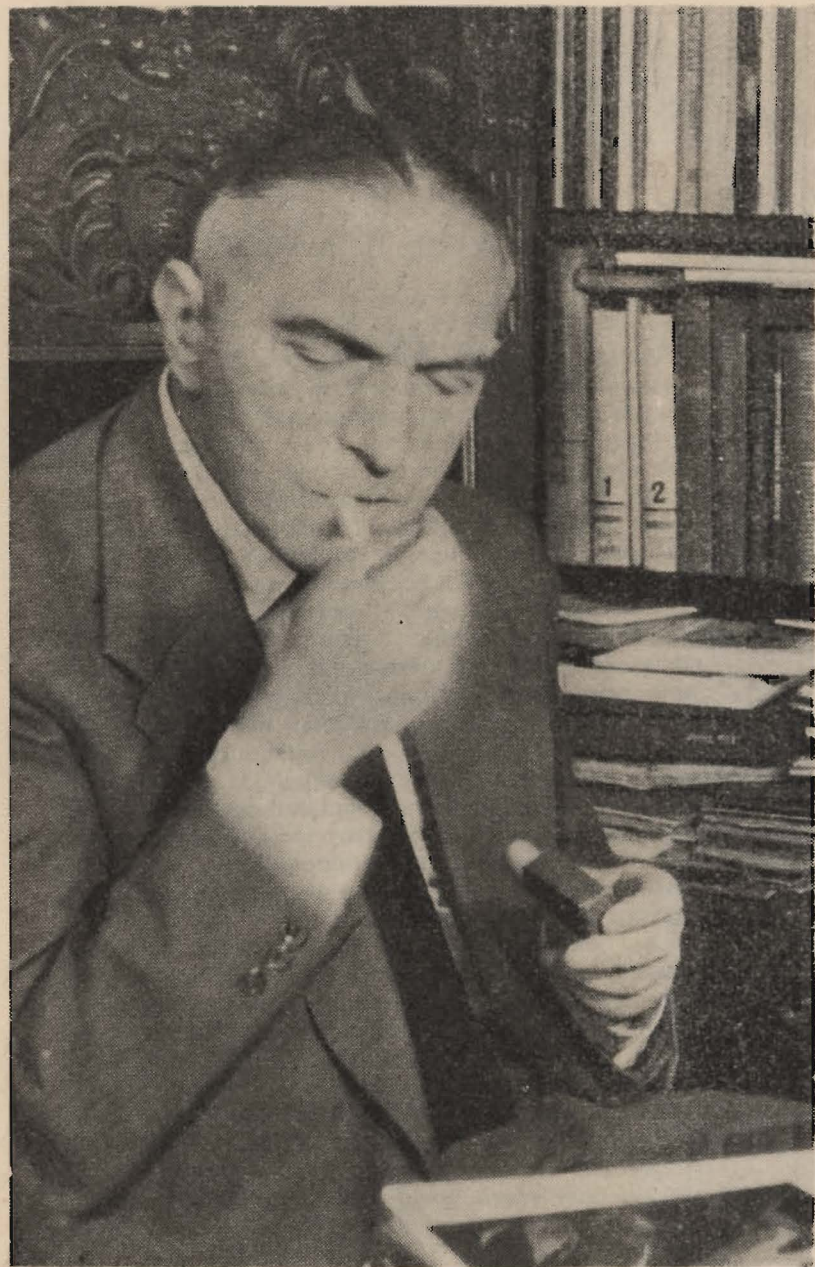
TEATR

POLSKI

ANATOL STERN

CUDOTWÓRCA

PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE
W SZKOCZCZYNIE



ANATOL STERN

fol. A. Szypowski

ANATOL STERN rozpoczął pracę we wczesnym dwudziestoleciu międzywojennym jako jeden z czołowych twórców poezji nowoczesnej.

Pisarz ten ma za sobą bogaty i wielostronny dorobek artystyczny. Liczne zbiory jego poezji przedwojennej złożyły się wraz z wierszami, które powstały czasu wojny na Bliskim i Środkowym Wschodzie, na obszerny tom utworów zebranych p.t. „Wiersze dawne i nowe” (1957). Na przełomową rolę ich wskazali najwybitniejsi poeci i krytycy nasi, tacy jak M. Jastrun, J. Przyboś, profesor K. Wyka i inni. Równocześnie z tym tomem ukazał się zbiór utworów powojennych pod nazwą „Wiersze i poematy”.

Z jego twórczości prozaicznej należy wymienić powieść o dramacie polskiej inteligencji p.t. „Namiętny Pielgrzym” (1933); następnie przetłumaczoną na szereg języków powieść antyhitlerowską „Ludzie i syrena”, oraz ostatnio wydany tom „Zabawa w piekło”, reprezentujący tak charakterystyczny dla twórczości tego autora stop krańcowego realizmu z fantastyką i groteską intelektualną.

Ze sztuk wymienimy przedwojenną komedię „Szkoła geniuszów”, wystawioną po wojnie komedię satyryczną „Pani Dulka na rozdrożu” oraz adaptację powieści Stuarda Engstranda „Wiosna w Norwegii”, graną na scenach kilkunastu teatrów w Polsce.

Stern poświęca się również pracy z zakresu eseistyki i krytyki literackiej, jego szkice przed i powojenne ukażą się w tomach pod nazwą „O poezji i poetach w cztery oczy” oraz „Kolekcja dusz”. W ostatnim swym utworze scenicznym, „Cudotwórca”, pisarz ten z niesłabnącą energią atakuje najważniejsze problemy naszych czasów.

J. K.

ANATOL STERN

CUDOTWÓRCA

Bufonada liryczna w 2 aktach

12

58/59

Dyrektor – Aleksander Rodziewicz
Premiera dnia 22 września 1959 r.

O S O B Y:

PAWEŁ, urzędnik bankowy	Bohdan A. Janiszewski
MARTA, jego żona	Barbara Bieńkowska
MAGDA, siostra Marty	Krystyna Wodnicka
JASNOWIDZ, ich sublokator	Leopold Matuszczak
ORGANISTA	Bolesław Rosiński
PRESTIDIGITATOR	Jerzy Kownas
MATKA BOHATERA	Zofia Ordyńska
FRANCISZKA, służąca	Nina Burska
STARUSZKA – MISTYCZKA	Ewelina Więckowska
STARUSZKA – EGZALTOWANA	Danuta Kolaszyńska
STARUSZKA – REALISTKA	Danuta Kamińska

Rzecz dzieje się współcześnie

Scenograf – JÓZEF SZAJNA

Reżyser – ALEKSANDER RODZIEWICZ

MUZYKA – SCHAEFFER, HENRY, PHILIPPOT

Wybór, montaż i układ – Jan Kubicki

Asystent reżysera – Krystyna Wodnicka

Sufler: Halina Swincow

Inspicjent: Czesław Twarowski

KIEROWNIK TECHNICZNY: LUDWIK PIOSICKI

Kierownicy pracowni:

Malarskiej	<i>Michał Tuszyński</i>
Krawieckiej	<i>Stanisław Kaczmarczyk</i> <i>Gertruda Madajczyk</i>
Główny elektryk	<i>Zygmunt Kaup</i>
Perukarskiej	<i>Maksymilian Rajter</i>
Stolarskiej	<i>Florian Wolny</i>
Tapicerskiej	<i>Stanisław Fac</i>
Ślusarskiej	<i>Michał Rubinowicz</i>
Szewskiej	<i>Kazimierz Rypiński</i>
Brygadier sceny	<i>Włodzimierz Dołżycki</i>
Światło	<i>Kazimierz Krzanowski</i> <i>Marian Waško</i>

ANATOL STERN

O „CUDOTWÓRCY“ I W OGÓLE O SZTUCE

Ukończywszy „Cudotwórcę”, uczyniłem to, co czyni większość pisarzy — dałem sztukę do przeczytania paru najbliższym przyjaciołom, chcąc usłyszeć ich zdanie.

Pierwszy z nich powiedział:

— Nazwałeś tę rzecz bufonadą liryczną. Domyślam się dlaczego?

— Przecież sam o tym mówię w sztuce — zauważyłem.

— Nie, nie dlatego. Nie chciałeś odsłonić jej drugiego, niewidzialnego dna — nie chciałeś wyznać, że to współczesne misterium. W chwili, gdy ludzkość osiągnęła szczytów swego geniuszu i swego obłądu, zstępuje u ciebie na ziemię ktoś z wymiarów nieznanych, aby uratować człowieka. Zesłała go Istota Najwyższa, pragnąc ocalić ludzkość po raz drugi, tak jak to uczyniła przed wiekami... Tym razem jednak nie udaje się jej to. Dlaczego?... Gdyż ów zesłany pomiędzy ludzi „cudotwórca” sam zwątpił w zbawczą moc cudów, zbuntował się przeciwko nim i uwierzył, że człowiek w samym sobie tylko powinien szukać sił, które go wyzwolą.

Drugi z przyjaciół rzekł krótko:

— Znam dość dobrze współczesną literaturę dramatyczną; jest tam wiele utworów niezapomnianych. Tu jednak po raz pierwszy spotkałem się z nowym rodzajem: z farsą metafizyczną. Cieszę się z tego — to cios, wymierzony mistyce. To antymisterium.

Trzeci rzekł najkrócej:

— Mimo wszystkich jej zabawnych efektów iluzjonistycznych jest to sztuka antyiluzyjna, teatr konkretów, dramat ludzkiej myśli. Właśnie to: wiara w decydującą rolę myśli. Ileż w tym jest optymizmu.

Cóż mogłem moim przyjaciołom odpowiedzieć?

Właściwie chodziło mi o ukazanie jednej z milionów rodzin w chwili, gdy ludzkość z jednej strony tworzy sztuczne planety i sięgnęła dosłownie do gwiazd, a z drugiej — grozi ziemi biologiczną zagładą. Wydało mi się, że chcąc ukazać te dziwne czasy, powinienem zetknąć ludzi z ich odwiecznym snem o cudzie i dlatego do skromnej rodziny urzędniczej wprowadziłem tęsknotę do nadmysłowego — Wiecznego Sublokatora człowieka...

KRYTYKA O „CUDOTWÓRCY”

„Cudotwórca” jest jak gdyby amalgamatem poezji i prozy, liryzmu i żartu, fantastyki i realizmu, misterium i mistyfikacji, wyrafinowanego zamyślenia Pirandella i rubaszego humoru... Wiecha, co w sumie zaskoczyć może tego, czy innego widza.

„Dziennik Łódzki”
Mieczysław Jagoszewski

...Gdyby akcja sztuki rozgrywała się w Krakowie sprawa wyglądałaby nieledwie jak reportaż o autentycznym zdarzeniu. Ale Stern wycofuje się zręcznie z dość powierzchownej i łatwej satyry. Sublokator nie jest żadnym szarlatanem, lecz „prawdziwym” cudotwórcą, zesłanym z niebios. I kiedy zaczyna produkować swoje cuda, okazuje się, że wszystkie one wychodzą tylko na szkodę klientom... Cudotwórca odchodzi przekonany, że minęła epoka cudów i lepiej trzymać się zasady: „Cudów nie ma, trzeba pracować”...

Czy sztuka Sterna zapowiada już wiosnę w naszej dramaturgii współczesnej? Chyba nie. Ale w czasie ogólnego zaćmienia Stern bywa gwiazdą.

„Trybuna Ludu”
Roman Szydłowski

...Bardzo mi się podoba pomysł sztuki Sterna. Uważam, że to jest pomysł fantastyczny. Oto „dziwne nieco apokaliptyczne czasy” — a więc świat współczesny z bombą wodorową, atomową techniką, sztuką abstrakcyjną i socjalistycznym planowaniem z jednej strony, a hinduską nędzą i religijnym obskurantyzmem z drugiej. W tym świecie pojawia się drugi Mesjasz. Mesjasz, wyposażony w moc robienia cudów, usiłuje ratować człowieka przed zagładą...

Pomysł sztuki skłaniał do szerokiego oddechu, potrzebował romantycznego pędu. To mógł być wielki dramat na miarę mickiewiczowskich rozmów z Bogiem (wiadomo, że Boga nie ma ale w sztuce może spełniać czasem pozytywne funkcje). Tymczasem Stern wybrał drogę sprowadzenia rzeczy do małego... — odtworzył realistycznie, niejako prawdziwie mały fragment świata, i podmalował go poezją, niecodziennie... lecz łagodną, niezbundetowaną. Szkoda.

...Cudotwórca Sterna poniósł klęskę w obliczu wielości skomplikowanych spraw ludzkich, które miał do załatwienia.

„Nowa Kultura”
Andrzej Jarecki

Dom Handlowy „Delikatesy“

Szczecin, Al. Wojska Polskiego 52, telefon 46-91

P o l e c a :

Codziennie świeżo paloną kawę

Artykuły kolonialne

Owoce

Wyroby garmazeryjne

Wędliniarskie

Cukiernicze

W sprzedaży znajdują się artykuły dobrej jakości.

Polecamy swoim klientom zaopatrywanie się w naszej filii „Delikatesy“ na Ś. D. M., przy ul. Jedności Narodowej, nr tel. 26-53.

Cena programu zł 2,50

Dom Handlowy „Delikatny”

Szczecin, Al. Wolności Polskiego 52, telefon 46-91

Artykuły kolonialne

Opis

Wzrosty formozetyjne

Coloniczne

Wzrosty formozetyjne

Zo zbiorów

Rudolfa Gołtbiowskiego

Wydawca: Państwowe Teatry Dramatyczne w Szczecinie
Za redakcją: Danuta Piotrowska